

Marek Żmigrodzki, Wojciech Sokół

Instytucjonalizacja Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej : pomiędzy izolacją a relewancją polityczną

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 7, 71-87

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MAREK ŻMIGRODZKI, WOJCIECH SOKÓŁ

*Inytucjonalizacja Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej.
Pomiędzy izolacją a relewancją polityczną*

Institutionalization of the Social Democratic Party of the Republic of Poland.
Between isolation and political relevance

I. FAZY INSTYTUCJONALIZACJI PARTII POLITYCZNYCH

Zdaniem niektórych teoretyków partii politycznych w procesie instytucjonalizacji partii politycznych, której celem jest osiągnięcie statusu stabilnego i pełnoprawnego uczestnika gier politycznych, zarówno na poziomie wyborczym, jak i parlamentarno-gabinetowym, można wyróżnić trzy fazy – identyfikacji, organizacji i stabilizacji.¹ Powyższa, logicznie oczywista kolejność faz towarzyszy rozwojowi partii politycznych, które na dłużej zamierzają „zakorzenić się” w systemie politycznym.

W **fazie identyfikacji** liderzy partii zainteresowani są przede wszystkim wypracowaniem określonej formuły nowej partii politycznej, czyli tożsamości programowej, jej legitymizacji w otoczeniu politycznym i wyznaczeniem optymalnego, czytelnego dla potencjalnych wyborców miejsca w spektrum rywalizacji międzypartyjnej (np. na osi lewica – prawica).

W **fazie organizacji** liderzy partyjni muszą wykazać się posiadaniem umiejętności organizacyjnych, zwłaszcza w zakresie wypracowania efektywnej struktury organizacyjnej, która zapewni penetrację środowisk wyborczych i skuteczny

¹ R Harmel, L. Svasand, *Party Leadership and Party Institutionalization: Three Phases of Development*, „West European Politics”, vol. 16 (2), s. 71; W. Jednaka, *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 roku*, Wrocław 1995, s. 108.

przepływ informacji, ale również zabezpieczy spójność wewnątrzpartyjną, co zwłaszcza w sytuacji frakcjonalizacji partii politycznej jest podstawowym warunkiem kontroli liderów nad procesem decyzyjnym. W tym zakresie pomocny jest potencjał majątkowy, czyli finanse i infrastruktura materialna będąca w dyspozycji partii politycznej.

W fazie stabilizacji najważniejszym celem działania partii jest maksymalizacja wyników wyborczych, a następnie już na szczeblu parlamentu (w warunkach fragmentaryzacji systemu partyjnego) podjęcie skutecznych negocjacji koalicyjnych zmierzających do wyłonienia koalicji gabinetowej. Próg relewancji mogą osiągnąć jednak nie tylko partie polityczne, dysponujące odpowiednim potencjałem koalicyjnym. Partie polityczne posiadające status ugrupowań izolowanych politycznie, jeżeli kontrolują w parlamencie znaczący procent mandatów, dysponują tzw. potencjałem szantażu politycznego.

Instytucjonalizacja partii politycznych poprzez przejście przez te trzy kolejne fazy rozwojowe wydaje się być warunkiem ustabilizowania w dłuższej perspektywie czasowej swojej pozycji w systemie politycznym. Jednak szczególnie uwarunkowania polskiej transformacji systemowej, a zwłaszcza kształtowania się systemu partyjnego sprawiły, że np. tzw. partie „postsolidarnościowe” znalazły się bezpośrednio w fazie stabilizacji, z pominięciem faz identyfikacji oraz organizacji. Wyniki pierwszych całkowicie wolnych wyborów parlamentarnych z 27 października 1991 roku udowodniły, że apel wyborczy ugrupowań postsolidarnościowych, nawiązujący do tradycji solidarnościowych i antykomunistycznych resentymentów, trafił do znacznej części wyborców. Jednak już wybory do Sejmu II kadencji zakończyły się sukcesem partii, które w pierwszym etapie transformacji nie mogąc brać udziału w przetargach koalicyjnych położyły nacisk na działalność organizacyjną oraz wykreowanie alternatywy programowej.² Przypadkiem udanej instytucjonalizacji na scenie politycznej wydaje się być zatem największe ugrupowanie na lewej stronie sceny politycznej, czyli Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP).

2. FAZA IDENTYFIKACJI

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej jest partią polityczną tworzącą od 1991 r. wraz z kilkudziesięcioma innymi ugrupowaniami Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). W styczniu 1990 r. na XI – a zarazem ostatnim – zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, doszło do rozwiązania partii komu-

² Ugrupowania postsolidarnościowe, a szczególnie centroprawicowe, nie przeszły natomiast jeszcze wówczas fazy zarówno identyfikacji jak i organizacji; Zob.: W. Jednaka, *Proces kształtowania...*, s. 109–110.

nistycznej i powołania SdRP. O zejściu PZPR ze sceny politycznej przesądziły wyniki wyborów 1989 roku.³

Potrzeba reform w partii była wyrażana już wcześniej, w ramach licznych wewnątrzpartyjnych ruchów i platform, które wyłoniły się w ostatnich miesiącach czy tygodniach istnienia PZPR. Wśród tych szacowanych niekiedy na około 200 inicjatyw, pozbawionych jednak struktur i ogólnopolskiego zasięgu, identyfikowano nurt **socjaldemokratyczny (socjalistyczny), związkowy i komunistyczny**. Nurt socjaldemokratyczny reprezentował powołany m.in. w lipcu 1989 r. Ruch 8 Lipca, który z założenia miał skupiać partyjnych reformatorów. W ogłoszonej deklaracji opowiadał się za powstaniem partii demokratycznej, współdziałającej ze wszystkimi innymi siłami demokratycznymi, w tym także skupionymi w „Solidarności”. Opowiadał się za gospodarką rynkową (z zachowaniem jednak funkcji socjalnej państwa), koncepcją praw i wolności obywatelskich w wersji liberalnodemokratycznej.⁴ Ruch 8 Lipca stał się filarem tzw. bloku socjaldemokratycznego, który odegrał 27 I 1990 r. wiodącą rolę w wykreowaniu (w trakcie przerwy w obradach XI Zjazdu) politycznego wizerunku SdRP. Zbliżone koncepcje prezentował w tamtym czasie np. Klub Polityczny „Vacat” z Wrocławia.⁵ Potrzebę demokratyzacji systemu politycznego oraz respektowania interesów ludzi pracy najemnej, utrzymania, wzmocnienia i poszerzenia historycznie wywalczonych praw pracowniczych szczególnie artykułowali reprezentanci nurtu związkowego, m.in. Ruch Ludzi Pracy, Polski Ruch Socjalistyczny, Robotnicze Forum Zjazdowe, Wrocławskie Śródmiejskie Forum Polityczne, Polityczna Unia Lewicy Socjalistycznej.⁶ Z kolei wierność ideałom marksizmu-leninizmu, które rzekomo do tej pory miały być nierealizowane, deklarowały środowiska związane wcześniej m.in. z integrującym fundamentalistów partyjnych tzw. Forum Katowickim czy Demokratyczny Związek Komunistów z Warszawy. Rozczarowani kierunkiem ewolucji politycznej

³ „PZPR wyczerpała już swój czas. Stała u progu politycznego załamania. Ocenę tego stanu rzeczy pozostawiamy delegatom na XI Zjazd, partyjnym historykom i intelektualistom” – głosił fragment deklaracji przyjętej w końcu października *List otwarty klubu poselskiego PZPR*; cyt. za L. Słodkowską, *Programy partii i ugrupowań parlamentarnych 1989-1991*, cz. 1, Warszawa 1995, s. 14.

⁴ *Deklaracja Ruchu 8 Lipca*, *ibid.*, s. 30–33; E. Kłosiewicz, *Jaka powinna być nowa partia*, „Chłopska Droga” 14.01.1990, s. 4.

⁵ Niezależnie od środowisk socjaldemokratycznych tworzonych przez działaczy i członków PZPR, od 1987 roku funkcjonowała Polska Partia Socjalistyczna, reaktywowana z inicjatywy grupy działaczy opozycyjnych, pragnących zbudować w przyszłości lewicową alternatywę dla PZPR. Jednak już w 1988 r. doszło do dezintegracji ugrupowania odwołującego się do tradycji niepodległościowego nurtu socjalizmu, natomiast dwa lata później działało już pięć partii posługujących się nazwą PPS. Do 1990 r. wyłoniły się: PPS kierowana przez J. J. Lipskiego, PPS – Rewolucja Demokratyczna – P. Ikonowicza, Tymczasowa Komisja Krajowa PPS – G. Ilki, Niezależna PPS – M. Krajewskiego, Odrodzony PPS – E. Osóbki-Morawskiego. Cztery pierwsze połączyły się wraz z emigracyjnym PPS; Zob. szerzej: M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne. Orientacje na dziś*, Warszawa 1992, s. 91–97.

⁶ E. Kłosiewicz, *Jaka powinna...*, s. 4.

swojej dawnej partii komunistki ostatecznie powołali w połowie maja 1990 roku Tymczasowy Komitet Organizacyjny Związku Komunistów RP „Proletariat”.⁷

Przygotowania do ostatniego Zjazdu jeszcze do niedawna hegemonicznej partii trwały w atmosferze klęski wyborczej z 4 czerwca 1989 r. odwrócenia sojuszy, w wyniku którego powstał rząd z niekomunistycznym premierem na czele, zwrotu aksjologicznego dokonanego przez elity solidarnościowe (realizujące neoliberalny program gospodarczy), poczucia zagrożenia dekomunizacją i upaństwowieniem majątku partyjnego.⁸

Wyrażony na początku obrad XI Zjazdu PZPR w referacie politycznym I sekretarza KC PZPR M. F. Rakowskiego postulat powołania nowoczesnej partii lewicy i przekazania władzy następnemu pokoleniu był przedmiotem konkretyzacji w dniach 27–30 stycznia 1990 roku.⁹ Kluczowymi zagadnieniami wymagającymi rozstrzygnięcia były kwestie wyłonienia jednej lub kilku partii lewicy, uzasadnionej prawnie sukcesji majątku po PZPR i odpowiednia dla otoczenia zewnętrznego i byłych członków kończącej swoją działalność partii komunistycznej formuła legitymizacji.¹⁰

Problemem proceduralnym o doniosłych dla losów nowej partii lewicy było rozstrzygnięcie w głosowaniu problemu: czy uczestnicy obrad są delegatami na Zjazd, czy też na Zjazd i Kongres. Opowiedziano się za drugą wersją. Niemniej ważny był tryb i terminarz „rozwiązania” czy „zakończenia działalności” PZPR oraz powołania nowej partii. Drogą głosowania przyjęto wariant nazwany „przekładanecem” Formuła „przekładaniec” oznaczała kolejność: XI Zjazd – w przerwie Kongres – następnie kontynuacja Zjazdu kończącego działalność

⁷ Ostatecznie na I Zjeździe ZKRP „Proletariat”, który odbył się 7 lipca 1990 r., uchwalono oficjalną nazwę partii: Związek Komunistów Polskich „Proletariat”; zob. szerzej: Z. Wiktor, *Zmierzch PZPR i odbudowa partii komunistycznej w Polsce w 1990 r.*, [w:] *Z badań nad przemianami politycznymi w Polsce po 1989 roku*, red. S. Dąbrowski i B. Rogowska, Wrocław 1998, s. 105–127.

⁸ Za takie działania uchodziły m.in.: uchwała Rady Ministrów z 23 I 1990 r. w sprawie powołania Komisji Rządowej do spraw ustalenia majątku partii politycznych, uchwała Sejmu z 26 I 1990 r. (uchwalona po wycofaniu przez posła J. Łopuszańskiego jego wniosku o nacjonalizację mienia PZPR): „Sejm wyraża przekonanie, że majątek tych partii i organizacji uzyskany lub użytkowany w sposób sprzeczny z prawem zostanie niezwłocznie przekazany właścicielom zarówno państwowym jak i innym”; M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne...*, s. 86.

⁹ Symbolicznym wyrazem przekazania misji tworzenia nowej partii młodemu pokoleniu było otwarcie obrad Kongresu Założycielskiego pod przewodnictwem Edyty Kwapińskiej (uczennica 4 klasy LO w Żarach); Stenogram „Kongres Założycielski Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej 27–30 styczeń 1990 r.”, t. I, s. 1.

¹⁰ Według publicysty: „Zdaniem obecnych przywódców, którzy cierpliwie przysłuchiwali się propozycjom różnych platform politycznych, sami nie zabierając głosu (żeby niczego nie narzucać z góry), partia powinna być na tyle nowa, by osłabić uprzedzenia i resentymy w społeczeństwie oraz nie zniechęcić nurtu socjaldemokratycznego, a na tyle stara, by nie odstręczyć swojej naturalnej bazy – niemłodych aktywistów związanych przede wszystkim z administracją gospodarczą, fabryczną, lokalną”; J. Szperkowicz, *Białe tango w domu żaloby*, „Gazeta Wyborcza”, 13–14.01.1990, s. 4–5.

PZPR.¹¹ Za takim sposobem przeprowadzenia obrad Zjazdu partii i rozpoczęcia obrad Kongresu Założycielskiego przemawiały względy prawno-majątkowe. Zdaniem ekspertów prawnych kwestia prawnego zadysponowania majątkiem PZPR przez nowo powstałą partię (lub kilka partii) wymagała podjęcia o tym decyzji przez Zjazd. Odrzucono zatem, jako pozbawioną podstaw prawnych możliwość przekazania majątku PZPR Kongresowi (nieposiadającemu osobowości prawnej), albo przekształcenia się Zjazdu w Kongres, który następnie miałby przekazać nowej partii lub partiom zaplecze materialne PZPR. Przyjęto za jedyne dopuszczalną prawnie formułę przekazania przez Zjazd, wcześniej powstałej (w trakcie przerwy w obradach Zjazdu) konkretnie wymienionej z nazwy partii. W ten sposób wyeliminowano potencjalny moment, w czasie którego nie istniałaby żadna partia.¹²

Zarówno obrady Zjazdu, jak i Kongresu Założycielskiego ujawniły problem jedności lewicy. Grupa delegatów – posłów oraz delegatów Bloku Socjaldemokratycznego pod przywództwem T. Fiszbacha 28 I 1990 r. w trakcie przerwy w obradach Zjazdu wyłoniła grupę inicjatywną i utworzyła secesyjną partię pod nazwą Unia Socjaldemokratyczna.¹³ Formuła legitymizacyjna tego ugrupowania sprowadzała się do rozstrzygnięcia dylematu „jedność czy wiarygodność” na rzecz tej drugiej wartości, stąd też od samego początku akcentowano kwestię odcięcia się od tradycji i majątku PZPR.

Udział w Kongresie Założycielskim zadeklarowało 1541 osób (na 1633 delegatów na XI Zjazd PZPR), przy czym akces do nowej partii lewicy zgłosiło 1196 z nich, stając się członkami założycielami.¹⁴ Koncepcja programowo-organizacyjna nowej partii była najbliższa oczekiwaniom bloku socjaldemokratycznego. Przyjęty w głosowaniu statut nowej partii deklarował zerwanie z „dotychczasową praktyką, strukturą i zasadami organizacyjnymi... powinien

¹¹ Por.: *Porządek obrad XI Zjazdu (projekt)*, [w:] *Informator XI Zjazdu PZPR*, Warszawa styczeń 1990, s. 2; W toku dyskusji nad tą kwestią zgłoszono propozycje zmodyfikowania punktu „10” (przerwa w obradach Zjazdu na czas trwania Kongresu Założycielskiego Nowej Partii polskiej lewicy) na punkt w brzmieniu: „przerwa w obradach Zjazdu który dawał większe możliwości adaptacji do zmieniającej się sytuacji”. Zgłoszony przez A. Kwaśniewskiego wniosek uzyskał w głosowaniu zdecydowaną większość; Zob.: Stenogram „XI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 27–30 styczeń 1990 r.”, s. 41–43; *Ta ostatnia niedziela*, „Gazeta Wyborcza”, 29.01.1990, s. 1; *Pogrzeb przerwany porodem*, „Gazeta Wyborcza”, 30.01.1990, s. 1.

¹² Zob. szerzej: Stenogram „XI Zjazd...”, s. 186–189.

¹³ 7 IV 1990 r. odbyło się Zgromadzenie Założycielskie (260 osób z 40 województw), na którym założono formalnie partię polityczną pod nazwą Polska Unia Socjaldemokratyczna, deklarującą orientację centrolewicową. O sądową rejestrację nie wystąpiono. Zakończyła działalność 12 XII 1991 r.; *Deklaracja intencji Unii Socjaldemokratycznej RP*, [w:] *Podstawowe dokumenty Kongresu Założycielskiego Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa luty 1990, s. 30–31; *Partie i ugrupowania polityczne. Vademecum*, Warszawa 1991, s. 89.

¹⁴ Początkowo mandat delegata na Kongres przyjęły 1533 osoby następnie dodatkowo 8 osób; Stenogram „Kongres Założycielski Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej 27–30 styczeń 1990 r.”, t. I, s. 31 i 237.

to być statut partii, która działa w warunkach systemu demokracji parlamentarnej”.¹⁵ Oprócz legitymizacji demokratycznej twórcy nowej partii chętnie sięgali do legitymizacji historycznej, odwołując się „przede wszystkim do doświadczenia Polskiej Partii Socjalistycznej”, co znalazło wyraz w nazwach poszczególnych organów statutowych. Jednocześnie oprócz wzorów rodzimych sięgnięto do legitymizacji egzogenicznej, szczególnie pożądanej w sytuacji partii aspirującej do socjaldemokratycznego wizerunku, bowiem według słów A. Kwaśniewskiego: „przeanalizowaliśmy wiele statutów, socjaldemokratycznych, socjalistycznych i komunistycznych Europy Zachodniej... i co także, jak sądzę istotnie studiowaliśmy wnikliwie statut węgierskiej partii socjalistycznej, która została powołana kilka miesięcy temu”.¹⁶ Statut został przyjęty większością głosów, podobnie jak i odwołująca się do zasad demokratycznego socjalizmu deklaracja programowa nowej partii lewicy.¹⁷

W dyskusji nad nazwą nowej partii pojawiły się trzy opcje, które jak podkreślano, zawarte były w przyjętym programie: partia socjaldemokratyczna, partia socjalistyczna, partia pracy.¹⁸ Ostatecznie zdecydowaną większością przyjęto opcję socjaldemokratyczną.¹⁹ Legitymizacją proponowanych wariantów było zarówno istnienie reprezentantów nurtu socjaldemokratycznego pod trzema wymienionymi nazwami,²⁰ jak i idealizowane tradycje polskiej niepodległościowej lewicy (PPS). Wydaje się jednak, że skojarzenia z „realnym socjalizmem” czy komunistycznymi Partiami Pracy (albańska, północnokoreańska) były przyczyną odrzucenia wspomnianych dwóch opcji. I tura obrad Kongresu Założycielskiego zakończyła się przyjęciem pełnej nazwy nowej partii polskiej lewicy – Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej.²¹

Okoliczności towarzyszące powstaniu SdRP określono zatem jako kongresowy „przekładaniec”: zawieszono obrady XI Zjazdu PZPR, by rozpocząć Kongres Założycielski tej partii, a po jej utworzeniu powrócono do XI Zjazdu, który m.in. miał podjąć stosowne uchwały i oświadczenia kończące działalność partii komunistycznej. Formalnością w zaistniałej sytuacji było przyjęcie sprawozdania z realizacji uchwały X Zjazdu. Natomiast ożywienie wśród delegatów wywołała zaproponowana przez delegatów bloku socjaldemokratycznego uchwała w sprawie potępienia za stosowanie w przeszłości karania za

¹⁵ *Ibid.*, s. 171–172.

¹⁶ *Ibid.*, s. 172.

¹⁷ Stenogram „Kongres ...”, t. II, s. 663–665.

¹⁸ *Nowe nazwy dla partii*, „Polityka”, 6.01.1990, s. IV

¹⁹ Za pierwszą opcją głosowało 1090 delegatów, za drugą – 97, za trzecią – 113 głosów; Stenogram „Kongres...”, t. I, s. 349–350.

²⁰ Na przykład Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, Partia Socjalistyczna we Francji czy Partia Pracy w Wielkiej Brytanii.

²¹ Do autorstwa nazwy pretendowali prof. Hieronim Kubiak i Michał Kaczmarek (delegat z województwa piłskiego; Za przyjęciem nazwy SdRP opowiedziało się 1129 delegatów; *ibid.*..., s. 355.

poglądy polityczne, a zwłaszcza w marcu 1968 roku. Podkreślenie w projekcie uchwały szkodliwością, jaką dla wizerunku lewicy była „kampania szowinistyczna, antysemicka i antyinteligencka”, niezależnie od deklarowanych prób rozliczenia się z przeszłością, było niewątpliwie ukłonem wobec socjaliberalnego nurtu nowych elit rządzących.²² Ostatecznie wobec różnicy zdań pomiędzy przedstawicielami różnych nurtów (w tym ZP „Grunwald”) przyjęto rozwiązanie kompromisowe i delegaci potępiili „stosowane w przeszłości karanie za poglądy polityczne. W historii PZPR przypadków takich było wiele”.²³ Próba krytycznego stosunku do własnej historii miała niewątpliwie legitymizować nową partię, chociaż w ówczesnej sytuacji politycznej tego rodzaju samokrytyka nie mogła liczyć na duże powodzenie.

Kolejnym działaniem podjętym przez delegatów po wznowieniu obrad XI Zjazdu była uchwała o przekazaniu nowej partii, czyli SdRP, majątku jej poprzedniczki i dopiero potem o zakończeniu działalności PZPR. W toku dyskusji pomiędzy prawnikami ujawniły się dwa stanowiska: 1) przyjęcia procedury przekazania majątku według procedury zaproponowanej przez projekt uchwały;²⁴ 2) powołania przez Zjazd likwidatora majątku PZPR (którego stan nie był w pełni znany), który po dokonaniu inwentaryzacji majątku mógłby jego część przekazać m.in. na rzecz nowej partii lewicy.²⁵ Ostatecznie wśród specjalistów przeważała opinia, że przyjęcie drugiego rozwiązania prowadziło do tego, iż świeżo powstała partia „nie miałaby od jutra ani jednej złotówki”. Zgodzono się z tezą, że w sytuacji braku orzeczeń sądu i precedensów dotyczących majątku partii politycznych w Polsce, żadna opinia prawna nie jest rozstrzygająca. Zatem przed zakończeniem swojej działalności PZPR przekazała ogół praw i obowiązków, w tym majątkowych, na rzecz SdRP.²⁶

²² *Ibid.*, s. 195.

²³ Oświadczenie w sprawie karania za poglądy polityczne, [w:] *Ibid.*, s. 199.

²⁴ Przedstawiony 29 stycznia 1990 r. przez Z. Siemiątkowskiego „Projekt Uchwały XI Zjazdu o przekazaniu majątku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kończąc działalność PZPR XI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postanawia: 1. Przenieść na rzecz Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej ogół praw i obowiązków w tym zwłaszcza majątkowych. 2. Uchwała wchodzi z dniem podjęcia” został przyjęty (z poprawką eliminującą słowo „zwłaszcza”) większością głosów, przy 13 głosach sprzeciwu; Stenogram „XI Zjazd...”, s. 201 i 213.

²⁵ *Ibid.*, s. 203–205.

²⁶ Tekst projektu uchwały o przekazaniu majątku PZPR znajduje się: Stenogram „XI Zjazd...”, s. 201, natomiast tekst uchwały dotyczącej zakończenia działalności PZPR, [w:] *ibid.*, s. 214–215. Poza tym w końcowej części powyższego stenogramu w ramach prezentacji dokumentów uchwalonych na XI Zjeździe przedstawiono je (po raz kolejny) tym razem w odwrotnej kolejności, tj. tekst uchwały o zakończeniu działalności na s. 303 stenogramu i tekst o przekazaniu praw i obowiązków na s. 306 stenogramu. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 25 lutego 1992 r. przyjął (w uzasadnieniu o stwierdzeniu zgodności ustawy z dnia 9 listopada 1990 r. o przejęciu majątku byłej PZPR z przepisami art. 1, art. 3 ust. 1 i art. 7 Konstytucji RP) wersję chronologii wydarzeń na XI Zjeździe według kolejności zamieszczonych na końcu stenogramu uchwał; Zob.: Orzeczenie z dnia 25 lutego 1992 r. (K. 3/91), s. 23–24.

Ostatnim akordem funkcjonowania PZPR była więc uchwała o zakończeniu jej działalności. W „Uchwale XI Zjazdu o zakończeniu działalności PZPR” (28 I 1990 r.) oprócz akcentów krytycznych wobec powojennego 45-lecia, stwierdzano potrzebę sprawiedliwej oceny przeszłości. W historii PZPR zwracano uwagę na istnienie nurtu jej myśli reformatorskiej, który miał istotny udział w procesie demokratyzacji Polski, artykułując jednocześnie, że nowej w swej istocie Polsce potrzebna jest nowa struktura polityczna polskiej lewicy.²⁷ Zatem, w ostatnim akcie istnienia partii komunistycznej znalazły się silne akcenty mające legitymizować nową strukturę polityczną, a zwłaszcza jej ciągłość z istniejącym od dawna nurtem reformatorskim. Stanowisko SdRP wobec PZPR jeszcze pod koniec obrad Kongresu najpełniej podsumował wybrany wówczas na przewodniczącego Rady Naczelnej A. Kwaśniewski. Sprzeciwiał się on zarzutom, iż SdRP to „przebarbowana PZPR” i formacja postpezetpeerowska, będąca jej prostą kontynuacją”. Jest to bowiem partia „powstała wysiłkiem partyjnych reformatorów” i dzięki determinacji „bloku socjaldemokratycznego”. A. Kwaśniewski zwracał uwagę, że inny był status monopartii, posiadającej władzę w systemie realnego socjalizmu, inny zaś obecnej SdRP, do której przynależność „jest dowodem determinacji, dowodem odwagi, dowodem także nonkonformizmu”.²⁸

Założycielski „przekładaniec”, będący z punktu widzenia interesów nowej partii zręcznym posunięciem prawnym, pomimo jego walorów dla jej identyfikacji, legitymizacji i organizacji, przeciwnicy SdRP potraktowali jako świadectwo jej niewiarygodności. Tym sposobem – jak twierdzono – nastąpiło „zachowanie przez socjaldemokrację Kwaśniewskiego ciągłości duchowej, materialnej w stosunku do PZPR. Ponadto, kwestionowano możliwość przekształcenia partii komunistycznej w socjaldemokratyczną, i to w ciągu jednej nocy, sprowadzając to wyłącznie do »manewrów regulaminowych«”.²⁹ SdRP przeciwstawiano Unię Socjaldemokratyczną T. Fiszbacha, która odcięła się od pezetpeerowskiej przeszłości i zrezygnowała z roszczeń do majątku. Pomimo że przyjęta procedura uzyskania majątku od PZPR pozwoliła SdRP na korzystniejszy start – bo z zapleczem materialnym – to jednocześnie na partię spadło całe odium złego klimatu politycznego towarzyszącego PZPR w ostatnim okresie jej istnienia. Klimatowi abolicji pozostałości systemu socjalistycznego towarzyszyły roszczenia do majątku sprawującej do niedawna rządu partii komunistycznej („bezprawnie zgromadzony stanowi własność całego narodu” – stwierdzał L. Wałęsa). W tym kontekście spór o majątek nabrał równie politycznego charakteru, jak nawiązywanie do spuścizny ideowo-politycznej po rozwiązaniu PZPR.

²⁷ *Ibid.*, s. 213–214.

²⁸ Stenogram, „Kongres...”, t. II, s. 618–627.

²⁹ W. Cimoszewicz, *Czas odwetu*, Białystok 1993, s.117.

Jak wspomniano czynnikiem legitymizującym nową partię miał być zupełnie odmienny od standardów komunistycznych statut. Trójszczebłowa struktura Socjaldemokracji RP oparta na podziale terytorialnym kraju, podobnie jak i w innych dużych partiach. Członkowie partii mogą też organizować się na zasadzie środowiskowej lub zawodowej.³⁰

Cała partyjna struktura homogeniczna w skali kraju jest (w porównaniu np. z PSL) stosunkowo spłaszczona, ma niewiele szczebli, bardziej horyzontalna niż wertykalna. Jest tak głównie za sprawą zapisów, które dopuszczają praktykę tworzenia struktur poziomych na szczeblu gminnym – organizowania wspólnych zebrań i podejmowania wspólnych uchwał. Zatem to co było w PZPR w latach 1980–1981 zwalczane, czyli tzw. struktury poziome, weszło do praktyki politycznej w SdRP. O względnej decentralizacji decyzji w Socjaldemokracji świadczy wewnątrzpartyjny zapis ograniczający ingerencję szczebli wyższych w działalność niższych („władze wyższego szczebla nie mogą uchylać uchwał kół i władz niższych szczebli, jeśli nie są one sprzeczne z decyzjami Kongresu, konwencji i statutem”). Inny zapis daje dużą samodzielność gospodarczą poszczególnym ogniom: „działalność gospodarczą mają prawo prowadzić wszystkie (ogniwa) partii”, bez potrzeby zdobywania specjalnych pełnomocnictw od zwierzchników. Przesyłają one jedynie (w celu kontroli ze strony władz krajowych), na szczebel krajowy dokładne sprawozdania ze swoich dochodów i wydatków³¹.

Ważną cechą, mającą świadczyć o demokracji wewnątrzpartyjnej, jest statutowy zapis o swobodzie tworzenia frakcji politycznych i programowych, a tworzący je członkowie „mogą przedstawiać swoje koncepcje [...] i wysuwać swoich kandydatów do wszystkich władz partii³²”.

Kongresy, w porównaniu z innymi partiami, odbywają się stosunkowo rzadko, jednak w statucie przewidziano zwoływanie corocznych konwencji (wojewódzkich, krajowych), które decydować mogą o programie i oceniać pochodzące z wyboru władze³³.

³⁰ Zob. szerzej: *Statut Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Stenogram „Kongres...”, s. 665–667; Statut z 1990 r. obowiązuje ze zmianami przyjętymi przez Krajową Konwencję SdRP 18 maja 1991, II Kongres SdRP z 20–21 marca 1993 oraz Krajową Konwencję z 23 kwietnia 1994.

³¹ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem?*, Warszawa 1997, s. 85.

³² Jedyne frakcje, jakie działają w ramach SdRP, to: Frakcja Ekologiczna SdRP (założona w listopadzie 1994 r.) i Socjaldemokratyczna Frakcja Młodych, która w kwietniu 1994 r. zarejestrowała Stowarzyszenie Młodych Socjaldemokratów. Niezależnie od tego identyfikowano zawsze w tej partii nieformalne frakcje, np. „socjalliberalną” (A. Kwaśniewski, M. Borowski), „centrową” (J. Oleksy) oraz „lewicową” (L. Miller); W. Sokół, *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Mala encyklopedia wiedzy politycznej*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Toruń 1996, s. 289–290.

³³ Ocen takich dokonują delegaci, którzy należą do dwóch kategorii: są wśród nich delegaci „z klucza” oraz delegaci z wyboru. W konwencjach wojewódzkich delegatami z klucza są: członkowie rady wojewódzkiej, wojewódzkiego sądu partyjnego, wojewódzkiej komisji rewizyjnej, Rady Naczelnej, Krajowego Sądu Partyjnego, Krajowej Komisji Rewizyjnej, partyjni parlamentarzyści

Statut SdRP jest dosyć ogólny i nie należy do przeformalizowanych, co sprawia, że partia ta nie jest ugrupowaniem o tzw. silnej artykulacji. Takie rozwiązanie zostawia miejsce na regulowanie wielu procedur wewnątrzpartyjnych w drodze praktyki zwyczajowej.

W swoim ukształtowanym wizerunku programowym SdRP postrzegana jest jako partia opowiadająca się za: demokracją parlamentarną, umiarkowanym poziomem interwencjonizmu gospodarczego państwa, rozszerzeniem polityki socjalnej, integracją Polski ze strukturami gospodarczymi i militarnymi Europy Zachodniej, ograniczeniem wpływu Kościoła katolickiego na życie publiczne. Program partii zawarty w „Deklaracji Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej”, przyjętej na Kongresie Założycielskim, ulegał modyfikacjom zgodnie ze zmieniającą się rzeczywistością³⁴. Chociaż w sferze polityki gospodarczo-społecznej zawsze stwierdzano z naciskiem, że „nie może być wolności bez sprawiedliwości społecznej. Tej zaś nie da się osiągnąć bez uczciwego dzielenia tego, co racjonalnie i efektywnie wytworzone”, to w wypowiedziach programowych SdRP, jak i w realizowanej polityce gospodarczej w latach 1993–1997 pojawiało się coraz więcej elementów typowych dla rozwiązań liberalnych, np. w kwestii prywatyzacji, co świadczyło o wzroście znaczenia opcji socjalliberalnej w tej partii³⁵. Tradycyjnie jednak polityka społeczna stanowi ważny element w programie Socjaldemokracji. W programie dotyczącym polityki zagranicznej Polski liderzy SdRP podkreślają, że służyć ona powinna: 1) umacnianiu niepodległości i suwerenności kraju, eliminacji zagrożeń zewnętrznych; 2) wykorzystaniu międzynarodowej współpracy dla rozwoju gospodarczego Polski; 3) udziałowi w procesie kulturowego i cywilizacyjnego zbliżania narodów i w rozwiązywaniu globalnych problemów współczesności³⁶, początkowo opowiadali się za utrzymaniem członkostwa w Układzie Warszawskim oraz kontyngentu wojsk radzieckich jako gwarancji bezpieczeństwa. Z chwilą rozpadu ZSRR i w sytuacji zagwarantowania przez jednoczące się Niemcy zachodnich granic Polski, zmianie uległo stanowisko SdRP w kwestii integracji ze strukturami zachodnioeuropejskimi. Po 1991 roku za istotny warunek osiągnięcia tych celów SdRP uważa wejście Polski do Unii Europejskiej i NATO.

z województwa i przewodniczący oraz sekretarze rad rejonowych. W konwencji krajowej natomiast – członkowie Rady Naczelnej, Centralnego Komitetu Wykonawczego, partyjni parlamentarzyści, przewodniczący Rady Naczelnej i sekretarze wojewódzkich komitetów wykonawczych; E. Nalewajko, *Protopartie...*, s. 81.

³⁴ *Deklaracja Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Stenogram „Kongres...”, t. II, s. 663–665.

³⁵ Ewolucję Socjaldemokracji na płaszczyźnie gospodarczej trafnie ilustruje wypowiedź J. Oleksego: „Bugaj złośliwie atakuje nas z pozycji ortodoksyjnej lewicy. Dobrze, możemy być partią centrolewicową, bardzo proszę”; Cyt za: M. Janicki, *Kto rządzi SLD*, „Polityka”, 14.09.1996.

³⁶ *Deklaracja Socjaldemokracji...*, s. 664.

Istniejące w ramach elit partyjnych i w bazie członkowskiej (zwłaszcza pomiędzy politykami gospodarczymi a związkowcami) zróżnicowanie programowe, nie ma w praktyce politycznej skutku dezintegrującego. Duża pojemność ideologiczno-programowa gwarantuje partii płynną, bezkonfliktową zmianę programu i wizerunku w kontaktach z wyborcami. Czy to w kampanii wyborczej, czy na użytek potencjalnych partnerów koalicyjnych, zależnie od sytuacji eksponuje się inne wizje programowe, które zawsze znajdą potwierdzenie w funkcjonujących w Socjaldemokracji systemach wartości. W zależności od tego, czy partia realizuje funkcję ugrupowania opozycyjnego, czy siły rządzącej, eksponowane mogą być albo wątki egalitarne, albo bardziej liberalne. Brak zatem wyrazistości ideologicznej pozwala dostosowywać programy do sytuacji, przyciągać różnych wyborców (zarówno np. zadowolonych z efektów transformacji gospodarczej, jak i identyfikujących się z mitem socjalistycznego państwa opiekuńczego)³⁷ oraz partnerów do rządzenia.

Analiza fazy identyfikacji pozwala traktować SdRP jako nowoczesną partię typu *catch-all* (profesjonalno-wyborczą).³⁸ Zatem w tym kontekście zwraca uwagę brak powiązania z jedną grupą społeczno-zawodową, natomiast w coraz większym stopniu Socjaldemokracja apeluje do elektoratu poprzez odwołanie się do jego opinii w danej kwestii (dotyczy to zarówno problemów ekonomicznych jak i kulturowych). W miejsce odwoływania się do fundamentalnych wartości ideologicznych partia kładzie nacisk na konkretne kwestie polityczne, przez co uzyskuje wizerunek ugrupowania pragmatycznego.

3. FAZA ORGANIZACJI

Proces tworzenia SdRP przebiegał sprawnie, co wynikało zarówno z doświadczenia organizatorów, jak i posiadanych przez partię środków, m.in. prasy (dziennik „Trybuna” oraz pisma lokalne). To pozwoliło jej od razu zaistnieć na scenie politycznej. W marcu 1990 r. liczyła około 47 tysięcy, w następnych latach liczba ta wzrosła do 60 tysięcy, co sprawiło, że największa partia lewicy jest jedną

³⁷ Na tle występującej wśród różnych kręgów elektoratu orientacji katolicko-narodowej, orientacji populistycznej i orientacji liberalnej wyborcy największego ugrupowania lewicy akceptują głównie orientację socjaldemokratyczną. W warunkach polskich oznacza to aprobatę m.in. dla powszechnej i bezpłatnej opieki zdrowotnej, bezpłatnych studiów wyższych, kontrolowania czynszów mieszkaniowych przez państwo. Modelowy socjaldemokrata jest orędownikiem świeckiego państwa, uważając, że „Kościół ma w Polsce zbyt duży wpływ na sprawy publiczne”. Odrzuca też katolicki postulat wprowadzenia bezwzględnego zakazu przerywania ciąży. Przeciwstawia się opinii o pełnej odpowiedzialności jednostki za swą sytuację materialną. W związku z tym opowiada się za progresją podatkową. W mniejszym stopniu występuje akceptacja dla wartości przypisywanych orientacji np. populistycznej czy liberalnej. Zob. szerzej: J. Raciborski, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*, Warszawa 1998, s. 186–191.

³⁸ A. Panebianco, *Political Parties: Organization and Power*, Cambridge 1988, s. 264.

z najliczniejszych partii w Polsce. W sytuacji kiedy czas partii masowych w systemach demokratycznych powoli przemija, liczebność partii politycznych wydaje się pełnić rolę drugorzędą. Natomiast także na płaszczyźnie organizacyjnej Socjaldemokracja wykazuje cechy partii typu *catch-all*. Profesjonalnie przeprowadzone kampanie wyborcze dowodzą, że centralną rolę (w miejsce tradycyjnej biurokracji partyjnej) odgrywają w największej partii polskiej lewicy elity profesjonalne, w tym eksperci z zakresu marketingu politycznego, spełniając bardzo wyspecjalizowane zadania. Niezależnie od znanych problemów majątkowych SdRP źródłem finansowania tej partii, podobnie jak ugrupowań typu *catch-all* w Europie Zachodniej, stają się fundusze publiczne (np. dotacje celowe i podmiotowe zwiększane wraz z maksymalizacją ilości mandatów parlamentarnych) oraz dotacje przekazywane przez grupy interesu.

W pierwszej fazie demokratyzacji (do wyborów 1993 r.) SdRP nie mogła liczyć na wzięcie udziału w przetargach koalicyjnych na forum parlamentu i prawdopodobnie dlatego jej zasadniczym celem stało się tworzenie rozbudowanego układu powiązań organizacyjnych w terenie. W grę wchodziło nie tylko stworzenie struktury lokalnej, ale również znalezienie „zewnątrznych sojuszników, którzy ułatwiliby penetrację środowisk potencjalnych zwolenników. Związki SdRP z licznymi środowiskami lewicy, o których była mowa na Kongresie Założycielskim, zaowocowały powołaniem 16 lipca 1991 r. Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Sojusz Lewicy Demokratycznej to formacja będąca w praktyce Krajowym Komitetem Wyborczym i Klubem Parlamentarnym. Działalność Komitetu Wyborczego w okresie między wyborami zanika. Głównym podmiotem SLD pozostaje SdRP, a w dalszej kolejności OPZZ, wspierane przez licznych partnerów, takich jak: inne partie polityczne, związki zawodowe czy też organizacje społeczne. Na strukturach SdRP opiera się także działalność terenowa całego Sojuszu. W powszechnej percepcji różnice między SdRP a SLD są zatarte.³⁹

4. FAZA STABILIZACJI

Pomimo sukcesów wyborczych w wyborach samorządowych i prezydenckich z 1990 r. oraz wyborach (już w ramach SLD) do Sejmu I kadencji SLD miała w Sejmie I kadencji status ugrupowania izolowanego. Wynikało to przede wszystkim z zachowania liderów partii postsolidarnościowych. Większość z nich widziała w SdRP (SLD) kontynuatorkę tradycji PZPR i wątpiła w prawdziwość

³⁹ W składzie SLD, w latach 1991–1997 znajdowało się od 13 do 33 podmiotów. Zob.: A. Materska-Sosnowska, *SLD – perspektywa pozostania u władzy czy przejścia do opozycji*, [w:] *Wybory 97. Partie i programy wyborcze*, red. S. Gebethner, Warszawa 1997, s. 153–154.

jej deklaracji politycznych. W przetargach koalicyjnych oraz w tworzeniu gabinetów uczestniczyły więc ugrupowania o rodowodzie postsolidarnościowym. SLD nie miała zatem pożądanego potencjału koalicyjnego, ale z uwagi chociażby na ilość kontrolowanych przez siebie mandatów (60) posiadało znaczący potencjał szantażu politycznego, co w sytuacji funkcjonowania rządów mniejszościowych (J. Olszewskiego, H. Suchockiej) było poważnym atutem.⁴⁰

Charakter procesu przetargów koalicyjnych w Polsce radykalnie się zmienił po wyborach w 1993 r. Porozumienie koalicyjne zawarły dwa ugrupowania, wcześniej izolowane bądź traktowane z dużą nieufnością, a mianowicie SLD oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. Obie partie łącznie kontrolowały absolutną większość mandatów w parlamencie (blisko 66%) i stworzyły koalicje określane jako minimalnie zwycięskie większościowe.⁴¹ Obie partie rządzące sformowały trzy gabinety (W. Pawlaka, J. Oleksego oraz W. Cimoszewicza), a ich przeciętna trwałość wyniosła 15 miesięcy. Dobór partnerów koalicyjnych uzasadniały zarówno przesłanki pozytywne, jak i negatywne. Na powołaniu takiej koalicji poza arytmetyką wyborczą zaważyły, jak się wydaje, doktrynalne związki pomiędzy neoagraryzmem a socjaldemokratyzmem,⁴² a także tradycje współpracy polityków obydwu ugrupowań, chociaż obecnie w odniesieniu do części działaczy SdRP ludowcy stawiali zarzuty o ich wątpliwy socjaldemokratyzm. Niechęć PSL wzbudzały także deklarowane przez część socjaldemokratycznych

⁴⁰ Liderzy parlamentarni SdRP dawali wyraźnie do zrozumienia, że gotowi są poprzeć w głosowaniu o wotum nieufności rząd H. Suchockiej, jednak pod pewnymi warunkami, m.in. zmiany polityki socjalnej rządu; R. Herbut, *Proces tworzenia koalicji gabinetowych w III RP*. [w:] *Ewolucja polskiego systemu politycznego w świetle komparatystycznej teorii polityki*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1994, s. 125.

⁴¹ Koalicja jest zwycięska w tym sensie, iż partie razem kontrolują większość absolutną miejsc w parlamencie, a minimalna, iż w jej składzie nie znajduje się partia (partie), która nie jest konieczna dla osiągnięcia tej większości; M. Chmaj, W. Sokół, *Teoretyczne i praktyczne aspekty funkcjonowania koalicji gabinetowych*. [w:] *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989–1996*, red. M. Żmigrodzki, M. Chmaj, Lublin 1998, s. 22.

⁴² Wspólnota poglądów współczesnego agraryzmu z socjaldemokratyzmem na płaszczyźnie doktrynalnej zawiera się m.in. w następujących kwestiach: krytyka skrajnego liberalizmu ekonomicznego za jego nieefektywność i kryteria podziału dochodu narodowego, integralne traktowanie demokracji (w sensie jedności demokracji ekonomicznej, społecznej i politycznej), wiązanie z postulowanym systemem gospodarczym określonych wartości etycznych (prymat osoby nad rzeczą, idea wspólnoty ludzkiej), konieczność interwencjonizmu państwa w gospodarce, polityka społeczna, samorządność, ekologia. Natomiast wzajemne relacje utrudniają: niechęć do byłej PZPR (sprawującej kontrolę wobec satelickiego ZSL) przeniesiona na SdRP, stosunek do Kościoła katolickiego (np. kwestia konkordatu), osobowości i ambicje przywódców, ciągle powracający antagonizm wieś – miasto, producent – konsument. Zob.: W. Sokół, *Rząd Waldemara Pawlaka (26 X 1993 – 1 III 1995)*, [w:] *Gabinety...*, s. 138–139.

liderów daleko posunięte proliberalne sympatie.⁴³ Chociaż zbieżność programowa obu partii występowała jedynie w niektórych wymiarach osi lewica – prawica,⁴⁴ uwarunkowania sceny politycznej po wyborach 1993 r. sprawiły, że Socjaldemokracja po kilku latach pozostawania w opozycji, a nawet izolacji politycznej, przejęła jako współkoalicjant ster rządów.

Koalicja parlamentarno-gabinetowa z udziałem PSL i SLD z dużymi sukcesami kontynuowała proces transformacji systemowej. Socjaldemokracja jako partia dominująca w układzie koalicyjnym, wygrywając dodatkowo wybory prezydenckie w 1995 r. i dyskontując korzystne rezultaty przemian w Polsce, zwiększyła swój poziom relewancji.

Spekulacje i wstępne deklaracje polityków dotyczące koalicji po wyborach do Sejmu III kadencji pojawiały się na podstawie przewidywanych wyników wyborów (na podstawie sondaży) jeszcze przed 21 września 1997 roku. Wśród najbardziej prawdopodobnych wariantów wchodziła w grę tzw. „koalicja reformatorska” z udziałem SLD i UW.⁴⁵ Wybory, w których SLD zwiększyło poziom poparcia wyborczego, pozwoliły temu ugrupowaniu zająć dopiero drugie miejsce.⁴⁶ Tym samym dominująca rola w kreowaniu koalicji gabinetowej przypadła Akcji Wyborczej Solidarność. W świetle koncepcji budowy koalicji z udziałem SLD możliwych było (jest) jednak kilka konfiguracji koalicyjnych.⁴⁷ Empiryczna weryfikacja teoretycznych wariantów koalicyjnych, sprawia, że wiele z nich może mieć jedynie charakter hipotetyczny.

Tzw. „koalicja konstytucyjna” (bez Unii Pracy) z udziałem SLD – UW – PSL, chociaż możliwa matematycznie (liczyłaby 251 posłów gotowych udzielić rządowi wotum zaufania) byłaby trudna do sformowania z uwagi na rozbieżności programowe w kwestiach socjopolitycznych i socjoekonomicznych pomiędzy ludowcami i liberałami, zarówno z Unią, jak i z SLD. Byłaby zatem najmniej

⁴³ Zdaniem części ludowców realizowany w polityce państwa przez SLD program niewiele ma wspólnego z deklarowanym w kampanii wyborczej do parlamentu w 1993 r., a jeszcze mniej z programem socjaldemokratycznym. I. Wypych, *Rok do wyborów – trzy lata po wyborach. PSL – koalicjant skrajnego liberała*, „Życie Warszawy”, 27 VI 1996, s. 4–5.

⁴⁴ Na przykład na IV Kongresie PSL, dokonując zmian w dokumentach programowych, wyraźnie zredukowano zapis o podobieństwach ideowych neoagrarnizmu i socjaldemokracji, uwypuklono zaś inspirację i wpływ nauki społecznej Kościoła. Jednoznacznie pozytywne było też stanowisko ludowców w sprawie ratyfikacji konkordatu ze Stolicą Apostolską. Przedstawiciele SLD natomiast, nie sprzeciwiając się idei zatwierdzenia tej umowy międzynarodowej, wskazywali na konieczność wprowadzenia do niej istotnych poprawek; Zob. *Zmiany w programie PSL*, „Dziennik Ludowy”, 19.02.1995, s. 3.

⁴⁵ *Jakie koalicje?*, „Ośrodek Badania Opinii Publicznej”, 04.1997, nr 6, s. 2–8.

⁴⁶ Akcja Wyborcza Solidarność kontrolowała na początku Sejmu III kadencji ok. 44% mandatów (201), SLD – 36% (164), UW – 13% (60), PSL – 6% (27), ROP – 1,3% (6). Dwa pierwsze ugrupowania w grach koalicyjnych mogą mieć status partii inicjujących, pozostałe partii dopełniających.

⁴⁷ *Koalicje polityczne*, [w:] *Mały leksykon wiedzy politycznej*, red. W. Sokół, M. Chmaj, Lublin 1997, s. 115–120.

skuteczna w praktyce rządzenia. Z punktu widzenia matematycznego byłaby możliwa również tzw. wielka koalicja, czyli z udziałem SLD i AWS kontrolująca 365 mandatów poselskich. Koalicje lewicowo-prawicowe występują w życiu politycznym demokracji zachodnioeuropejskich.⁴⁸ Jednak w Polsce jedną z najważniejszych linii podziału (zwłaszcza w retoryce politycznej istotnej bardzo dla identyfikacji partii) pozostaje w latach 90. sprzeczność pomiędzy tzw. obozem postkomunistycznym i obozem postsolidarnościowym. Dlatego też już w przedwyborczych wypowiedziach, kiedy politycy dalecy byli od składania jednoznacznych deklaracji, z kim chcieliby tworzyć koalicję rządową, biorąc pod uwagę różne możliwe warianty, pewnym było tylko to, że rządu z SLD nie stworzy ani AWS, ani ROP.⁴⁹ Wszystkie inne konfiguracje uznawano za możliwe.⁵⁰ Abstrahując od powyższych uwarunkowań, koalicja taka zmierzałaby do wyłonienia układu bipolarnego w polskim systemie partyjnym, kosztem przede wszystkim ugrupowań centrowych, czyli głównie PSL i UW.⁵¹

Koalicja mniejszościowa SLD – UW dysponowałaby 224 mandatami w Sejmie. Koalicja SLD – UW często rozpatrywana była jako możliwa w spekulacjach przedwyborczych.⁵² Wizję powstania takiej koalicji roztaczali politycy i publicyści wielu ugrupowań szczególnie nurtu narodowo-niepodległościowego, budując na lękach przed koalicją liberałów z formacji solidarnościowej i postkomunistycznej swoją tożsamość.⁵³ Koalicja SLD – UW, a więc

⁴⁸ Wielka koalicja SPD – CDU/CSU w Niemczech w latach 1966–1969, koalicje socjaldemokratów i chadeków w Austrii oraz w Holandii czy Finlandii, świadczą o tym, że położenie partii na osi lewica – prawica i polaryzacja ideowo-programowa nie musi stanowić przeszkody przed zawarciem koalicji; Zob. szerzej: A. Antoszewski, *Tworzenie i utrzymanie koalicji gabinetowych*, [w:] *Demokracja zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1997, s. 323–329.

⁴⁹ „Na pewno nie zawrzemy sojuszu z SLD. Poza tym jesteśmy otwarci na wszystkich” – stwierdzał M. Krzaklewski: B. Waszkiewicz, M. D. Zdort, *AWS szuka partnerów*, „Rzeczpospolita”, 9.09.1997.

⁵⁰ M. Subotic, *Najpierw przejdą most*, „Rzeczpospolita”, 4.09.1997.

⁵¹ Powstała w 1998 roku parlamentarna wielka koalicja w Czechach z udziałem Partii Socjaldemokratycznej i Obywatelskiej Partii Demokratycznej (której jednym z celów jest niedopuszczenie do władzy czeskiej Unii Wolności), pozwala przypuszczać, że w określonych warunkach może zaistnieć wspólnota interesów pomiędzy dwoma głównymi antagonistami na scenie politycznej. Strategicznym celem takiej taktycznej współpracy bywa często osłabienie partnera koalicyjnego i w dalszej perspektywie samodzielne objęcie władzy. Przekonanie o zbieżności w pewnym zakresie interesów SLD i AWS pogłębiają spekulacje co do reformy ordynacji wyborczej (głównie zmniejszenie wielkości okręgów) w kierunku niekorzystnym dla partii małych i średnich.

⁵² Koalicje mniejszościowe, jak wskazuje przykład krajów skandynawskich, mogą okazać się równie trwałe jak koalicje większościowe. Jednakże sytuacja taka charakterystyczna jest dla wysokiego poziomu kooperacyjności elit politycznych i niskiego poziomu fragmentaryzacji kulturowej społeczeństwa, czyli demokracji określanej mianem konsocjonalnej; A. Antoszewski: *Tworzenie i utrzymanie koalicji...*, s. 318.

⁵³ „Małżeństwo polityczne UW i SLD jest od dawna związkciem skonsumowanym. Obu ugrupowaniom, ze względu na bliskość celów, biografie działaczy, dobrze jest w swoim towarzystwie” – stwierdzał publicysta „Naszej Polski”; P. Siergiejczyk, *Blisko, coraz bliżej...*, „Nasza Polska”, 16.07.1997.

ugrupowania określanego mianem postkomunistycznego z partią o rodowodzie solidarnościowym, byłaby tzw. „kompromisem historycznym”, którego motywacje byłyby podobne do tych, jakie podkreślano w 1994 r. na Węgrzech. Zbieżności programowe w kwestiach gospodarczych zostały potwierdzone przez SLD w trakcie realizowanej polityki, jak i w deklaracjach działaczy socjaliberalnej części SdRP.⁵⁴ Politycy SLD zwracali uwagę, że taka koalicja znalazłaby uznanie w oczach międzynarodowych ośrodków decyzyjnych i opiniotwórczych.⁵⁵ Jednak arytmetyka wyborcza, potencjalnie silna zintegrowana opozycja centroprawicowa oraz nieudany eksperyment węgierski (szczególnie dla liberałów) przesunęły na czas nieokreślony możliwość wyłonienia takiej koalicji.

Koalicja mniejszościowa SLD – PSL, nawiązująca do tej, która istniała w poprzednich czterech latach, miałaby tylko 191 mandatów. Do jej funkcjonowania potrzebna byłaby parlamentarna współpraca z któryś z pozostałych ugrupowań, np. UW. Współrzędzenie w okresie lat 1993–1997 umocniło SLD i PSL w przestrzeni administracji i gospodarki. Inny koalicjant wiązałby się dla PSL z ryzykiem zmian i strat dotychczasowego stanu posiadania.⁵⁶ W opinii zwłaszcza polityków SLD lata 1993–1997 były dla Polski pomyslnie, pomimo tarć, kryzysów, pęknięć i inwektyw.⁵⁷ Świadczą o tym nie tylko wskaźniki wzrostu ekonomicznego, ale i sondaże społeczne.⁵⁸ Jednakże PSL, przyjmując strategię „opozycji w koalicji”, szczególnie w kampanii wyborczej eksponowało negatywne aspekty minionych czterech lat, tym samym beneficjentem sukcesów, których niewątpliwie było współautorem, czyniło SLD.⁵⁹

Niezależnie od możliwości implementacji powyższych konfiguracji koalicyjnych współczesna polska socjaldemokracja jest siłą polityczną, która posiada wszelkie kryteria relewancji politycznej. Począwszy od skomplikowanych warunków swojego powstania, poprzez status partii izolowanej, osiągnęła na scenie politycznej wysoki poziom potencjału politycznego. Podsumowując, należy zatem stwierdzić, że SdRP jest przykładem partii politycznej w Polsce, której instytucjonalizacja w warunkach demokratycznej gry politycznej zakończyła się pełnym sukcesem.

⁵⁴ „UW i SLD mogą spotkać się na drogach przekształcania gospodarki i reformowania państwa” – twierdził publicysta związany z SLD; D. Szymczycha, *Pytania przed SLD*, „Gazeta Wyborcza”, 16.09.1997.

⁵⁵ *Czy Zachód hoi się AWŚ*, „Rzeczpospolita”, 18.09.1997.

⁵⁶ Można było więc przypuszczać, że w przypadku korzystnego wyniku wyborczego, PSL byłby pierwszym rozmówcą SLD o koalicji. Partnerem znanym i zainteresowanym udziałem we władzy. Przewodniczący klubu SLD J. Szmajdziński stwierdził przed wyborami: „[...] nie wykluczamy utrzymania po wyborach takiego układu rządowego. W obecnej koalicji określiliśmy obszar, w którym nasze ugrupowania zachowują odrębne zdania i nie wpływa to na pracę naszego rządu. I były to kwestie światopoglądowe. Gdyby ponownie doszło do koalicji z PSL, to ten katalog należałoby poszerzyć, m.in. o sprawy decentralizacji państwa, reformę powiatową, której ludowcy się sprzeciwiają”; *Nie straszcie nas izolacją*, „Gazeta Wyborcza”, 28.08.1997.

⁵⁷ Zob.: *Rządy Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Polskiego Stronnictwa Ludowego*, „Przegląd Socjaldemokratyczny”, nr 4 (10), 30.03.1998, s. 3.

⁵⁸ Zob.: Sondaż CBOS z czerwca i lipca 1997.

⁵⁹ Zob.: T. Gajda, *Bierność czy poszukiwanie nowej drogi*, „Rzeczpospolita”, 30.12.1997, s. 3.

SUMMARY

In the process of the institutionalization of a political party that seeks to achieve the status of a stable and rightful participant in political games, three stages can be distinguished: identification, organization and stability. The institutionalization of political parties through going through these three development stages seems to be a condition for stabilizing a party's position in the political system. However, specific conditions of the Polish systemic transformation, especially those of the forming of the party system, caused that, for example, the so-called post-Solidarity parties directly reached the stability stage, having omitted those of identification and organization. An instance of the successful institutionalization in the political scene, however, seems to be the largest party on the left of the political scene or the Social Democratic Party of the Republic of Poland (SdRP). The present-day Polish Social Democracy is a political force that meets all the criteria of political relevance. Starting from the complicated conditions of its emergence, to the status of an isolated party, it has achieved a high level of political potential on the political scene. Despite its successes in the local government election and presidential election in 1990, and in the election (as part of the Democratic Left Alliance) to the Sejm of term I, the Democratic Left Alliance had the status of an isolated formation during term I of the Sejm. However, after the 1993 election, although the programmatic convergence of the two coalitions groups (Polish Peasant Party and Democratic Left Alliance) occurred only at some points of the left-right axis, the conditions of the political scene caused that after being in the opposition or even in political isolation for several years the Social Democratic Party took over government as a coalition partner. After the 1997 election it has a considerable potential both for coalition and political blackmail. It should thus be concluded that the SdRP is an example of the political party in Poland, which has successfully become institutionalized under the conditions of the democratic political game.